Nr. 41 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 22 lutego 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
Wo Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica mies. zł. 5 —, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (⅙ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 10 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Program Trzeciej Rzeszy.

Wielka mowa kanclerza Hitlera w Reichstagu.

Berlin, 21. 2. (PAT). Ostatnie przygotowania do posiedzenia Reichstagu **zakończyły się wczoraj** rano. Okolice opery Krolla, gdzie odbyć się ma posiedzenie Reichstagu, bogato udekorowano.

O godz. 13 w operze Krolla zebrało się w komplecie 741 deputowanych. Na miejscach dla prasy zasiadło około 200 dziennikarzy, w tym blisko 100 korespondentów zagranicznych. Kanclerz, który przybył do Reichstagu, zajął miejsce wśród powszechnej ciszy. W kilka minut potem premier Goering otworzył posiedzenie, po czym niezwłocznie oddał głos kanclerzowi Rzeszy.

PRZYCZYNY ZWOŁANIA REICHSTAGU.

„Zwołanie Reichstagu na dzień dzisiejszy" — oświadczył na wstępie kanclerz — „tłumaczy się dwoma powodami: 1) uważałem za rzecz właściwą dokonać szeregu zmian personalnych nie przed, lecz po 30 stycznia, 2) wydawało mi się palącą koniecznością wprowadzenie koniecznych wyjaśnień w pewnej dziedzinie naszych stosunków zagranicznych. Zadaniem i treścią dzisiejszej mej mowy będzie nie tylko rzut oka w przeszłość, lecz również spojrzenie w przyszłość".

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Wspominając okres objęcia władzy w r. 1933, kanclerz oświadczył: „Również nasi przeciwnicy z owych czasów nie zaprzeczą chyba, iż dzień w którym jako szef największej niemieckiej partii opozycyjnej, objąłem stanowisko wodza i kanclerza Rzeszy, był dniem zwrotu w dziejach narodu wówczas, teraz i po wsze czasy. Wszyscy świadomi są tego, ze dzień 30 stycznia 1933 r. zamknął jedną epokę i rozpoczął nową. Fakt ten jest tak niezaprzeczalny i oczywisty, że dziś już mówi się o dziejach niemieckich przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm oraz o dziejach niemieckich po objęciu władzy.

TRAGICZNA EPOKA.

Malując stan Niemiec przed rokiem 1933, kanclerz nazwał go „tragiczną epoką historii narodów", oświadczając, iż do tego okresu stosuje się w pełni określenie „Niemcy w najgłębszym poniżeniu", użyte za czasów Napoleona jako tytuł do książki księgarza norymberskiego Palma. Przez lat 15 — mówił kanclerz — ciążyło nad naszym narodem potworne brzemię skutkiem największego załamania się w naszych dziejach. Nie było to jednak tylko załamanie się naszego wojska, ani naszej gospodarki, lecz również załamanie się i naszej podstawy, naszego honoru i dumy, a przez to i naszej wolności. W ciągu lat 15 byliśmy bezwolnym i bezradnym obiektem gwałtu międzynarodowego, który, posługując się hasłem humanitarności, głoszonym w imię ideałów demokratycznych, spuścił na nasz naród karzącą rózgę prawdziwie sadystycznego egoizmu. Kanclerz analizuje przyczyny ówczesnego rozkładu Niemiec w tych słowach: Doszło wtedy do rozszczepienia umysłów; jak zawsze, upadek polityczny pociągnął za sobą upadek gospodarczy. Obywatel zorientowany wyłącznie gospodarczo, w tej tylko dziedzinie widział istotę naszego nieszczęścia i oddalał się coraz bardziej od tych bojowników, którzy poprzez nędzę gospodarczą odczuwali jeszcze większą nędzę polityczną i moralną. Z tych tylko szeregów przyjść mogło zbawienie Niemiec. Przeciwstawili się oni mieszczańskim hasłom ratowania państwa przez gospodarkę, widząc ratunek w wewnętrznym i zewnętrznym odrodzeniu narodu.

Kanclerz, którego mowę wielokrotnie przerywają oklaski, kontynuuje analizę powodów rozkładu Niemiec, po czym wyczerpująco omawia sytuację Niemiec przed rokiem 1931 i przeciwstawia ją zdobyczom narodowego socjalizmu we wszystkich dziedzinach. Miejscami kanclerz ostro polemizuje z krytykami zagranicznymi.

Wrogowie narodu.

W dalszym ciągu swej mowy kanclerz uczynił historyczny rzut oka na rozwój i powstanie partii narodowosocjalistycznej, podkreślając bezkrwawość rewolucji niemieckiej, którą przeciwstawił krwawemu charakterowi innych rewolucyj na czele z bolszewicką. Zwracając się pod adresem tych, którzy wewnątrz kraju krytykują jego pociągnięcia, oświadczył, że każdy, kto misji jego przeszkadza, jest wrogiem narodu. Nawet wiara nie zwalnia od obowiązku pracy przy ratowaniu narodu. Jeśli Niemcy dziś są wyratowane, to zawdzięczają to wielkiemu wysiłkowi ich własnej pracy, zagranica bowiem do tego się nie przyczyniła. Reorganizacja życia gospodarczego Niemiec nie polega na zagadnieniu pieniądza, lecz wyłącznie na zagadnieniu produkcji.

ROZWÓJ GOSPODARCZY.

Tu przeszedł kanclerz do obszernego sprawozdania z gospodarczego rozwoju w Niemczech w ostatnich pięciu latach. Wyczerpującemu temu sprawozdaniu poświęcił on blisko godzinę swej mowy. Temu rozwojowi gospodarczemu w Niemczech kanclerz przeciwstawił nieuzasadnioną nagonkę dziennikarską ostatnich tygodni. Prasa zagraniczna, mówił kanclerz, nie rozumiała, że partia w ostatnich czasach nie potrzebowała opanowywać ani urzędu spraw zagranicznych, ani armii, ani życia gospodarczego, gdyż były one od chwili objęcia władzy w rękach narodowego socjalizmu, który wszak legalną drogą doszedł do władzy.

Przechodząc do historycznego rozwoju Niemiec, kanclerz wskazał, że nienawidził on wszystkiego tego, co obniżało wielkość Niemiec, a więc również istnienia małych państewek Rzeszy, spowodowanych tylko lokalną ambicją. W Rzeszy niemieckiej może istnieć tylko jedna suwerenność: suwerenność narodu niemieckiego. Ten ustęp zakończył kanclerz oświadczeniem, że po pięciu latach zrealizował swój program, rzucony w roku 1933. Jeśli to ma sprawić zadowolenie nędzarzom za granicą, twierdzenie, że między armią niemiecką i narodowym socjalizmem istnieją jakieś rozdźwięki, to pozostawmy im tę wewnętrzną satysfakcję. Jeśliby jednak z faktu tego chcieli wyciągać wnioski, to niech usłyszą, że nie ma w Niemczech żadnego problemu narodowo-socjalistycznego państwa i narodowo-socjalistycznej partii i narodowo-socjalistycznej armii. W tym państwie każdy stojący na jakimkolwiek odpowiedzialnym stanowisku jest narodowym socjalistą. Każda instytucja w tej Rzeszy ma swoje zadanie i nie ma nikogo na odpowiedzialnym stanowisku w tym państwie, ktoby wątpił w to, że prawomocnym wodzem tej Rzeszy jestem ja. Podobnie, jak armia dumna jest z partii, tak partia i naród dumne są z armii.

ZESPOLENIE ARMII Z PARTIĄ.

Wskazując następnie, że obecnie ukończony został pierwszy etap reorganizacji armii, kanclerz zwrócił się z serdecznym podziękowaniem zarówno pod adresem marszałka Blomberga jak i generała Fritscha, zaznaczając, że nowe olbrzymie zadanie nakłada obecnie potrzebę nowych sił i silniejszego zespolenia armii z partią.

STAL I ŻELAZO OBRONIĄ.

Z kolei kanclerz oświadczył, iż w równym stopniu jak zapewne pragnie świat o swym przywiązaniu do pokoju, nie chce pozostawić żadnych wątpliwości, że to przywiązanie do pokoju nie ma nic wspólnego ani z rezygnacją, płynącą ze słabości, ani też tym bardziej z niegodnym tchórzostwem.

Gdyby kiedykolwiek międzynarodowa nagonka usiłowała zakłócić pokój Rzeszy, stal i żelazo obejmą obronę narodu niemieckiego. Świat z błyskawiczną szybkością ujrzałby wówczas, jak bardzo Rzesza, naród, partia i armia ożywione są jednym duchem i przeniknięte jedną wolą.

Kanclerz przeszedł tu do wskazania, iż olbrzymie zadania, stojące przed Rzeszą, zmuszają do troski o przyszłość. — Podkreślił on przeludnienie kraju, brak surowców i brak żyznej roli w Niemczech. Gdyby dziś imperium brytyjskie, oświadczył kanclerz, uległo rozwiązaniu, możeby okazało większe zrozumienie dla potrzeb Rzeszy.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Kanclerz wskazał przy tym na konieczność odzyskania przez Niemcy kolonij i podkreślił, że stale będzie do tego zmierzał.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Trudności z „Kodeksem Pracy".

Paryż, 21. 2. (PAT). Uchwalenie przez Izbę deputowanych pierwszej z ustaw, składających się na kompleks kodeksu pracy, załatwia sprawę arbitrażu w konfliktach zbiorowych. Ustawa ta jest o tyle pilna, że dotychczasowe ustawodawstwo arbitrażowe zostało przedłużone przez parlament ostatni tylko do końca lutego, a więc przed końcem miesiąca. Obecnie ustawa, któraby zastąpiła dotychczasowe ustawodawstwo, musi przejść przez obie Izby natomiast jest rzeczą pewną, że ustawa ta w obecnym tekście napotka na bardzo poważne trudności w senacie, który ustosunkuje się bardzo nieprzychylnie zarówno do spraw mnożnika drożyźnianego, jak i do sprawy pewnego wglądu do ksiąg przedsiębiorstw, przyznanego przez nową ustawę arbitrom robotniczym. Dlatego też w kołach politycznych liczą się z tym, że senat wprowadzi do ustawy cały szereg poprawek, szczególnie w tych dwuch punktach i że wskutek tego ustawa powróci do Izby, przy czym uzgodnienie pomiędzy izbą a senatem okaże się bardzo trudne i może wytworzyć dla rządu krytyczną sytuację. Senat ma podjąć prace nad ustawą we wtorek i załatwi ją w ciągu 2 do 3 dni.

Dymisja min. Edena.

Londyn, 21. 2. (PAT). Dymisja ministra Edena stała się faktem dokonanym. O godz. 7.30 zebrała się ponownie rada ministrów, ale w składzie niekompletnym. Minister Eden, który wyszedł z Foreign Office, udał się do mieszkania premiera, któremu doręczył list, wyjaśniający powody swego ustąpienia.

Londyn, 21. 2. (PAT). Oficjalnie komunikują, iż do dymisji podali się minister spraw zagranicznych Eden oraz parlamentarny podsekretarz spraw zagranicznych lord Cranborne. Rezygnacja lorda Cranborna została natychmiast przyjęta przez premiera, natomiast rezygnacja min. Edena musi być najpierw przedstawiona królowi i przez niego zaakceptowana. Dziś min. Eden złoży oświadczenie w Izbie gmin, po czym premier Chamberlain ze swej strony również złoży odpowiednie oświadczenie i zgłosi wniosek o odroczenie posiedzenia Izby.

Sukcesy powstańców pod Teruel.

Saragossa, 21. 2. (PAT.). Wczoraj o zachodzie słońca wojska gen. Varela zajęły Valdecebro i Mansueto. Są to kluczowe pozycje na wschód od Teruel. Na górze Mansueto zniesiono całą brygadę wojsk rządowych. W ręce zwycięzców dostał się obfity materiał wojenny i wielu jeńców.

Salamanka. 21. 2. (PAT.) Według komunikatu kwatery głównej wojsk gen. Franco, na odcinku Teruel zadano nieprzyjacielowi poważne straty. Wojska rządowe ustąpiły z wielu ważnych pozycyj, pozostawiając na polu bitwy przeszło 500 zabitych.

Saragossa. 21. 2. (PAT.). Podczas walk, które rozegrały się wokoło Teruelu, wojska gen. Franco wzięły do niewoli kilka tysięcy jeńców. Straty przeciwnika są bardzo znaczne. Wojska rządowe ustępują na całej linii. Część zaczęła wycofywać się w kierunku Walencji. Odwrót jest jednakże utrudniony z powodu zajęcia przez gen. Franco miejscowości Mansueto.

Wiadomości bieżące.

21
LUTEGO 1938

Poniedziałek
Eleonory
Jutro: K. ś. Piotra
Wschód słońca 6·41
Zachód „ 17·00

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 19.30 „Pan Jowialski“.
Wtorek godz. 19.30 „Pan Jowialski“.
Środa godz. 19.30 „Staroświecka idylla“.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek godz. 19.30 „Domek z kart“
Wtorek godz. 19.30 „Domek z kart“.
Środa godz 19.30 „Domek z kart“.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Huragan“.
CASINO: „Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje“
CHIMERA: „Moje szczęście to ty“.
EUROPA: „Dunia córka pocztmistrza“.
KOPERNIK: „Statek niewolników“.
MARYSIENKA: „Magiczny klucz“.
METRO: „Sam Dodsworth“ oraz „Upiór na sprzedaż“.
MUZA: „Gdy kwitną bzy“.
PALACE: „Strzelec z Bengali“
PAX: „Barbara Radziwiłłówna“.
RAJ: „Skłamałem“.
RIALTO: „Ich stu i ona jedna“.
STYLOWY: „Tylko ty“ i rewia.
SWIT: „Trafalgar“ i „Papua“.
TON: „Książę X“ oraz „Lot straceńców“
UCIECHA: „Zamaskowany jeździec“ i rewia.

— **„Pan Jowialski“ w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych.** Dzisiaj w poniedziałek wieczorem Obsada premierowa. Draczewska, Tymowska, Zielińska, Borowski, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Leliwa, Szalawski, Szletyński. Abon. 13. „Pan Jowialski“ w bież. tygodniu na przedstawieniach po cenach zniżonych jutro i w czwartek.

— **„Domek z kart“ w Teatrze Rozmaitości na przedstawieniach po cenach zniżonych.** Dziś w poniedziałek i jutro wieczorem z czarującą parą wykonawców ról głównych Karin Tiche i Mierzejewskim, ich kapitalnymi partnerami w komicznych rolach Chaniecką i Baryką, w dalszej obsadzie Czajkowska. Kipeniówna, Pitołajówna, Więckowski, Zintel i in. Abon. 12.

— **Nowa premiera sztuki „Niezwykła podróż“ w Teatrze Wielkim.** W piątek wieczorem Teatr W. wystąpi z premierą sezonu, atrakcyjną nowością repertuaru, angielską sztuką Sutton'a Vane'a „Niezwykła podróż“ w przekładzie znanego tłumacza Ordyńskiego. Niezwykle oryginalna w pomyśle, o niesamowitym nastroju, sztuka „Niezwykła podróż“ porusza w szeregu poważnych problemów, zagadnienia winy i kary, najgłębsze zagadnienia etyki. Obsadę sztuki, w której wszystkie role są główne stanowią: Z. Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler i Zintel. Sztuka wymagająca niezwykle wnikliwej reżyserii J. Szyndlera, dekoracja wyobrażająca wnętrze transoceanicznego okrętu M. Różańskiego. Premiera teatru zapowiada się niezwykle ciekawie.

— **„Donogoo Tonka“** oto tytuł nowej rewelacyjnej premiery teatrów, wielkiego widowiska, pióra głośnego pisarza współczesnej Francji Jules Romains'a, w przekładzie znanego teatrologa i krytyka L. Pomirowskiego, nad przygotowaniem której oddawna pracuje dyr. Warnecki.

— **Wiedeńscy Chłopcy - śpiewacy** (Wiener Saenger - Knaben“) słynna kapela dawnej Kaplicy dworskiej, wystąpi w przejeździe do Rumunii jeden raz we Lwowie 24 b. m. Kapela ta należy do najznakomitszych zespołów tego rodzaju w świecie, rywalizuje z nią jedynie Kapela Sykstyńska. W programie m. in. prześliczna 1-aktowa opera komiczna „Jego Wysokość powiedziała“ R. Rosemayera. Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

— **Koncert na Pomoc Zimową.** Dnia 21 b. m. organizuje P. R. w porozumieniu z Ogólnopolskim Kom. Pomocy Zimowej koncert w Teatrze Wielkim. Koncert w wyk. ork. P R. pod dyr. G. Fitelberga oraz skrzypaczki francuskiej Colette Frantz transmitowany od. 22.

KRONIKA MIEJSKA.

Nieszczęśliwy wypadek narciarza. 16-letni Jan Szypko (Snopkowska 79), jadąc wczoraj na nartach w parku Kilińskiego przewrócił się i doznał potłuczenia głowy. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Taksówka potrącona przez tramwaj — Wczoraj na ul. Żółkiewskiej obok realności pod nr. 73 wóz tramwajowy Nr. 9 prowadzony przez motorowego Michała Szuskę potrącił przejeżdżającą taksówkę nr. 40083 prowadzoną przez szofera Michała Malca. Taksówka została lekko uszkodzona.

Latarnia przewrócona przez taksówkę. Wczoraj późnym wieczorem autodorożka T. 40419 prowadzona przez szofera Józefa Mitraszewskiego na ul. Legionów chcąc uniknąć zderzenia z innym samochodem wjechał na latarnię gazową, którą przewrócił.

Porzucenie dziecka w poczekalni szpitala. Wczoraj w południe w poczekalni szpitala żydowskiego przy ul. Rappaporta nieznana kobieta pozostawiła dwuletniego chłopczyka, a sama zbiegła.

Nowa konstytucja Rumunii.

Bukareszt. 21. 2. (PAT.) Agencja Rador donosi: Dziennik urzędowy ogłasza nową konstytucję Rumunii w myśl zasad, której naród rumuński mą pierwszeństwo w państwie. Konstytucja ustala zasady praw i obowiązków obywateli, wzmacnia autorytet i niezależność rządu, redukuje liczbę senatorów i deputowanych. W dalszych postanowieniach ustalone zostało prawo włościan do ziemi, która w drodze wywłaszczenia przejdzie na ich własność. Równość praw dla etnicznych mniejszości od wieków osiadłych w Rumunii zostaje zapewniona.

Bukareszt. 21. 2. (PAT.) Agencja Rador donosi: Jednocześnie z konstytucją zostało ogłoszone orędzie królewskie do narodu.

Rocznica deklaracji lutowej.

Toruń. 21. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym z okazji pierwszej rocznicy deklaracji lutowej ppłk. Adama Koca odbyła się w teatrze ziemi pomorskiej w Toruniu uroczysta akademia, którą poprzedziło nabożeństwo w kościele N. M. P., odprawione na intencję Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na przybranej zielenią i barwami narodowymi scenie ustawiono popiersie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący okręgu pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego p. mec. K. Tomaszewski, który przedstawił osiągnięty w ciągu roku dorobek organizacyjny, podkreślając, że O. Z. N. w oparciu o kadry ludzi dobrej woli będzie konsekwentnie dążył do zamierzonego celu. Przemówienie swe zakończył p. mec. Tomaszewski wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta Pana Prof. I Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten wypełniająca po brzegi salę teatru publiczność powtórzyła z entuzjazmem trzykrotnie. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego, zabrał głos delegat centrali dyr. Zagórski, który omówił dziejowe posłannictwo Polski i wskazał na znaczenie jedności społeczeństwa dla dobra całego kraju. W końcu p. mecenas Tomaszewski odczytał telegram, który został wysłany pod adresem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego. Depesza brzmi następująco:

„Z okazji pierwszej rocznicy ogłoszenia deklaracji lutowej, zebrani na akademii w teatrze ziemi pomorskiej członkowie toruńskiego O. Z. N. meldują ci, Panie Generale, że zasady wyłuszczone w deklaracji ideowej, są platformą, na której zejść się muszą wszyscy Polacy dobrej woli i że jest ona podstawą, w oparciu o którą realizować będziemy wytyczne Marszałka Śmigłego-Rydza.

Warszawa. 21. 2. (PAT.) Wczoraj w południe odbyło się uroczyste zebranie Okręgu OZN. Warszawa Zachodnia.

Wilno. (PAT.) Wczoraj z okazji I. rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej OZN. odbył się uroczysty obchód.

Kraków. (PAT.) W Krakowie i w powiatach okręgu krakowskiego odbyły się wczoraj ogólne zebrania członków OZN. w rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej.

Stryj. (PAT.) W niedziele odbyło się wielkie zgromadzenie członków i sympatyków OZN. w licznie około 800 osób, pod przewodnictwem prezesa oddziału stryjskiego, dyr. K. Horskiego, w którym wziął udział poseł Ziemi stryjskiej dr. Br. Wojciechowski.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa. 21. 2. (PAT.) Na pierwszym punkcie porządku dziennego sobotniego posiedzenia Sejmu znajdowała się interpelacja posła Duszyńskiego w sprawie należenia urzędników państwowych do lóż masońskich, na którą odpowiedział p. premier gen. Sławoj-Składkowski, że zebrania takie nie miały miejsca w gmachach urzędów państwowych a urzędnikom do tajnych związków należeć nie wolno. Następnie na interpelację posła Hutten-Czapskiego udzielał wyjaśnień p. min. Kościałkowski.

Z kolei Sejm przyjął ustawę o odroczeniu wyborów radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu.

Budżet emerytur referował pos. Ostafin, budżet rent inwalidzkich i pensyj pos. Wagner, budżet długów państw. pos. Hutten-Czapski.

Po dyskusji wyczerpano porządek dzienny.

Następne posiedzenie Seju odbędzie się we wtorek 22 bm.

Poświęcenie sztandaru Ligi Morskiej i Kolonialnej.

W 18-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza odbyła się piękna uroczystość, zorganizowana przez oddział lwowski Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Uroczystość zaczęła się nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, w którym wzięli udział władze rządowe z p. Wojewodą Biłykiem, Władze wojskowe z dowódcą O. K. generałem Langnerem, Liga Morska z prezesem dr. Niemczyckim i tłumy publiczności. W czasie nabożeństwa orkiestra wojskową odegrała kilka utworów. Nastąpiło poświęcenie sztandaru Ligi. Rodzicami chrzestnymi byli wicewojewodzina Chmielewska, gen. Fabrycowa, J. Zgórska, Maria Bartlowa, gen. Fabrycy i gen. Langner, prez. dr. Ostrowski i kurator dr. Kopczyński.

Z kolei odbyła się uroczysta akademia w sali Rady Miejskiej.

Zagaił ją prof. dr. Niemczycki, który w końcu oddał cześć ś. p. gen. Orlicz-Dreszerowi.

Następnie prez. Niemczycki wręczył pułk. Fiałkowskiemu symboliczny czek na kwotę 65.111 zł., którą to sumę zebrał okręg lwowski. Z kolei płk. Libich wygłosił bardzo interesujący referat na temat sprawy morskiej. Po odegraniu przez orkiestrę marsza I. Brygady, chór Echo-Macierz odśpiewał hymn Bałtyku i szereg pieśni marynarskich, Janusz Warnecki recytował wyjątki utworu p. t. Gdynia, a orkiestra 40 pp. odegrała uwerturę do „Legendy Bałtyku“ Nowowiejskiego. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły.

Pisarze katoliccy czczą pamięć K. H. Roztworowskiego.

Warszawa, 21. 2 (PAT) Wczoraj w wielkiej sali Domu Katolickiego im Piusa XI odbyła się uroczysta akademia ku czci śp. Karola Huberta Rostworowskiego, urządzona staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

Na uroczystość przybyli ks. kard A Kakowski, wicemin. WR i OP Ferek-Błeszyński, ks. biskup polowy Gawlina, naczelnik wydz. sztuki W. Zawistowski i inni reprezentanci władz, liczni przedstawiciele duchowieństwa, świata nauki i literatury, organizacyj kulturalnych i społecznych oraz młodzież szkolna. Sala była zapełniona do ostatniego miejsca.

Po środku estrady umieszczono portret zmarłego pisarza, dookoła ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj młodzieży katolickiej. Zagaił akademię prezes Zjedn. Polskich Pisarzy Katolickich Stanisław Miłaszewski, po czym pianista St. Staniewicz odegrał marsza żałobnego Chopina z sonaty b-moll. Następnie p. S. Miłaszewski wygłosił krótki odczyt o K. H. Rostworowskim, dając naprzód charakterystykę jego twórczości.

Na zakończenie uroczystości utwór muzyczny K H Rostworowskiego „Pogrzeb wiejski“ wykonali śpiewaczką Maryla Karłowska i St. Staniewicz (fortepian).

Z OPERY

Faust.

Trudno jakoś poprostu uwierzyć, by nasze staggione operowe miało się ku końcowi, skoro przedstawienia cieszą się wielką frekwencją a żywe dowody uznania i sympatii jakie okazywała publiczność w czasie ostatniego wieczoru p. Wradze zdają się potwierdzać popularność i życzliwość, którą ten energiczny kierownik opery i świetny artysta ugruntował sobie we Lwowie, w czasie dwuletniego przeszło pobytu. Więc nie żegnamy się z naszą operą, bo wszystko jeszcze zapewne zmieni się na lepsze.

Ostatni „Faust“ wypadł bardzo starannie, dzięki wysiłkom dyrygenta p. Lehrera i reżysera p. Ułachanowa. Na pierwszy plan wybił się p. Wraga, jako świetny odtwórca Mefistofelesa. P. Ardelli prowadził pięknie i kulturalnie kantylenę tak trudnej tytułowej partii. P. Okońska ujęła sobie wszystkich, jako pełna niezwykłego uroku i finezji Małgosia. P. Popowiczówna z właściwym sobie wdziękiem kreowała rolę Siebla, zjednując słuchaczy wzorowo odśpiewaną arją o kwiatach. Na duże uznanie zasługuje p. Filipowicz, bardzo zdolny śpiewak, rozporządzający szlachetnym w barwie głosem barytonowym. Występ jego w roli Walentyna świadczy też o dobrych warunkach pracy nad stroną sceniczną i aktorską. Małą, charakterystyczną rolę Marty wykonała bez zarzutu p. Denis-Słoniewska.

Juliusz Masłowski.

BUTENKO UDZIELA WYWIADÓW.

Rzym, 21. 2. (PAT) Po wywiadzie Butenki, nadanym wczoraj przez radio, b. charge d'affaires sowiecki w Bukareszcie przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, iż odmówił przyjęcia sekretarza ambasady sowieckiej, którego uważa za przedstawiciela swych wrogów. Butenko dodał, iż gotów jest przedstawić wszelkie dowody, pozwalające na stwierdzenie poza wszelką wątpliwością jego tożsamości. Gotów jest np. spotkać się z przedstawicielami dyplomatycznymi państw obcych, z którymi spotykał się w Bukareszcie.

Program radiowy

Wtorek, 22 lutego.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Płyty. 14: Recital wiolonczelowy. 14.15: Płyty. 15: Gawęda regionalna. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Audycja muzyczna. 16.05: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15: Muzyka kameralna 16.50: Pogadanka. 17: Felieton. 17.15 Koncert. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.10: Odczyt. 18.25: Audycja pt. „Jeszcze raz po lwowsku“. 18.40: Pogadanka 19: Recytacja prozy. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Pogadanka. 20: Muzyka taneczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Krakowiacy i górale“ opera. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 21 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.60, Berlin 213.07, Amsterdam 294.90, Kopenhaga 118, Londyn 26.42, N. Jork czeki 5.26 i siedem ósmych, kabel 5.27 i jedna ósma, Oslo 132.80, Paryż 17.38, Praga 18.49, Sztokholm 136.34, Zurych 122.40, Mediolan 27.82. **Papiery państwowe:** wewn. 64.50, inwest. 81.75, konw. 68.25, prem. dolar. 42.63, konsolidac. 67.50. **Akcje:** Bank Polski 111, Cukier 36, Węgiel 30.75, Lilpop 61.75, Modrzejów 14, Starachowice 39.50, Żyrardów 72.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 733 ton, żyto 341. jęczmień 240, owies 57. Ogólny obrót t. 2919.

Wielka mowa kanclerza Hitlera.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

RZESZA NIE POWRÓCI DO LIGI.

Dalej kanclerz przeciwstawił się kategorycznie obszernych wywodach plotkom, szerzonym za granicą, że Rzesza powróciłaby kiedykolwiek do Ligi Narodów.

Po ostrej krytyce tej instytucji, kanclerz ujmuje w pięciu punktach powody, dla których w instytucji tej Niemcy współpracować nie chcą:

1) dlatego, że Liga odmawiała Niemcom równouprawnienia zbrojeniowego, 2) dlatego, że Rzesza nie da się wciągnąć przez żadne czynniki świata uchwałą, opartą na woli większości Ligi Narodów do obrony bezprawia, 3) ponieważ uważamy, iż wyrządzamy przez to przysługę tym narodom, które nieszczęsnym zrządzeniem losów sądzą, że są zmuszone zdać się na pomoc Ligi, 4) dlatego, że nie zamierzamy bynajmniej w poważnej chwili uwikłać narodu niemieckiego w konfliktach, w których on sam nie jest zainteresowany, 5) nie mamy zamiaru na przyszłość pozwolić dyktować sobie jakiejkolwiek instytucji międzynarodowej.

Tu z dużym naciskiem, przeciwstawiając decyzję swą stanowisku Ligi kanclerz oświadcza, iż z dniem dzisiejszym Niemcy uznają Mandżukuo.

KRYTYKA SOWIETÓW.

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz Hitler, że nie chce utrzymywać bliskich stosunków z Rosją sowiecką, której ustrój jest wcieleniem ludzkiego zdegenerowania.

Nie występuje on przeciw narodowi rosyjskiemu, ale przeciw rządzącej mniejszości żydowskiej.

Nie my, mówił kanclerz, idziemy ich przekonywać, lecz oni przychodzą do nas, siejąc swój niepokój w Europie. Jesteśmy ich nieubłaganymi wrogami.

HISZPANIA I DALEKI WSCHÓD.

Przechodząc do sprawy hiszpańskiej, kanclerz, zwracając się pod adresem Anglii powiedział, że jeśli staje ona zawsze w obronie status quo, to powinna obecnie w sprawie hiszpańskiej bronić tego samego stanowiska. Dla Rzeszy wszelka bolszewizacja jakiegokolwiek europejskiego kraju oznacza naruszenie status quo, gdyż zbolszewizowane tereny nie są wówczas państwami suwerennymi, lecz sekcjami moskiewskiej centrali rewolucyjnej. „Wiadomo mi — powiedział kanclerz Hitler — że p. Eden nie podziela tego stanowiska, p. Stalin podziela je. — Przyznaję, że w moich oczach jest wciąż jeszcze obecnie p. Stalin osobiście bardziej wiarygodnym znawcą i interpretatorem bolszewickich zapatrywań i zamiarów, niż brytyjski minister“.

Przechodząc do konfliktu na Dalekim Wschodzie, kanclerz wyraził przy puszczenie, że klęska Japonii dałaby zwycięstwo bolszewizmowi, gdyż Chiny są za słabe, aby obronić się przed jego wpływem. Wyraził on w dalszym ciągu swe sympatie dla Chin i nadzieję, że konflikt ten niedługo wygaśnie.

Wracając do sprawy hiszpańskiej, kanclerz oświadczył raz jeszcze, że Niemcy nie posiadają tam żadnych terytorialnych interesów. Obawiają się one tylko zakłócenia równowagi europejskiej. Rząd Rzeszy widziałby w bolszewizacji Hiszpanii nie tylko element, wprowadzający zaniepokojenie w Europie, lecz również zakłócenie równowagi europejskiej. Z chwilą, kiedy kraj ten stałby się sekcją centrali moskiewskiej, istniałoby niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia tej burzycielskiej i niszczycielskiej zarazy, wobec czego Niemcy nie mogłyby pozostać obojętne. Dlatego też — powiedział kanclerz — cieszymy się, że nasze antybolszewickie nastawienie po dzielane jest przez trzecie jeszcze państwo.

WŁOCHY, FRANCJA I ANGLIA.

Tu mówca poświęcił ustęp swego przemówienia stosunkom niemiecko-włoskim. Dalej kanclerz przeszedł do stosunków Niemiec z Francją i Anglią. Podkreślił on raz jeszcze, że Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Francji. Niemcy nie mają również i z Anglią żadnych sporów, chyba byłyby nimi nasze postulaty kolonialne.

„POWODY“ WZMOCNIENIA ARMII.

Dalszy ustęp swej mowy poświęcił kanclerz „nagonce prasowej“ przeciw Niemcom. Kanclerz widzi w nagonce tej duże obciążenie stosunków międzynarodowych

Wobec tego, iż międzynarodową nagankę prasową musi uważać za groźbę dla pokoju światowego, zdecydował się przeprowadzić wzmocnienie armii niemieckiej, które Niemcom da gwarancję, iż „dzikie groźby wojenne“ nie zamienią się pewnego dnia w krwawy gwałt.

Zarządzenia te rozpoczęto 4 lutego br. Będą one szybko i zdecydowanie przeprowadzone. Dalszym wnioskiem, który kanclerz wyciąga ze stanowiska prasy zagranicznej jest, że nie można obecnie spodziewać się większych rezultatów z konferencyj, czy też poszczególnych rozmów. Wobec tego uważa on, że na razie jedyną drogą, która pozostaje, jest wymiania not dyplomatycznych, aby uniknąć zbyt jaskrawego fałszowania faktów przez prasę międzynarodową.

POPRAWNE STOSUNKI Z SĄSIADAMI.

W dalszym ciągu kanclerz wyraził zadowolenie, że z większością państw graniczących z Rzeszą utrzymują Niemcy normalne, a czasem przyjazne stosunki. Mówiąc o bolesnych skutkach przekształcenia przez traktat wersalski mapy europejskiej, kanclerz wskazał, że dwa połączone u granic Rzeszy państwa obejmują kompleks 10 milionów Niemców. Zaznaczył on, że były one do roku 1866 złączone w jedno państwo prawnym związkiem z całokształtem narodu niemieckiego. Walczyły one do r. 1918 ramię przy ramieniu z żołnierzami Rzeszy. Wbrew własnej woli zakazały im traktaty pokojowe złączenia się z Rzeszą. Czyniąc aluzję do Austrii w bardzo kategorycznych zwrotach, zwrócił on uwagę na groźne konsekwencje przeciwstawienia się odprężeniu stosunków, a dalej oświadczył, że obowiązkiem Rzeszy jest obrona tych członków narodu niemieckiego, którzy nie są w możności zapewnić sobie wolności politycznej i światopoglądu.

Przyjazna współpraca z Polską.

Mówiąc o stosunkach polsko niemieckich, kanclerz oświadczył, co następuje:

„Napełnia nas szczerym zadowoleniem fakt, iż w piątym roku po pierwszym wielkim zewnętrznopolitycznym układzie Rzeszy możemy stwierdzić, iż właśnie w naszym stosunku do tego państwa, z którym mieliśmy może największe sprzeczności, nastąpiło nie tylko odprężenie, lecz w ciągu tych lat coraz przyjaźniejsze zbliżenie. Wiemy bardzo dobrze, iż zawdzięczać to należało w pierwszym rzędzie okoliczności, że był wówczas w Warszawie nie parlamentaryzm typu zachodniego, lecz polski marszałek, który, jako wybitna ponad miarę osobistość odczuwał ważne z punktu widzenia europejskiego znaczenie tego rodzaju niemiecko-polskiego odprężenia. To dzieło przez wielu wówczas podawane w wątpliwość wytrzymało w międzyczasie swą próbę i mogę chyba powiedzieć, że od chwili, gdy Liga Narodów zaniechała wreszcie swych ciągłych usiłowań mącenia w Gdańsku i gdy w osobie nowego komisarza desygnowała człowieka o własnym ciężarze gatunkowym, ten właśnie najbardziej niebezpieczny dla pokoju europejskiego punkt wyzbył się całkowicie zagrażającego pokojowi znaczenia. Państwo polskie respektuje narodowe stosunki w Gdańsku, a Wolne Miasto oraz Niemcy respektują prawa polskie. W ten sposób udało się wyrównać drogę ku porozumieniu, które wychodząc z Gdańska potrafiło obecnie, mimo prób pewnych mącicieli pokoju, ostatecznie pozbawić pierwiastków trujących stosunek między Niemcami a Polską i zmienić go w szczerą przyjazną współpracę“.

UKŁAD Z AUSTRIĄ.

Dalej kanclerz przeszedł do zagadnienia stosunków Rzeszy do Austrii. Kanclerz wskazał, że myślą przewodnią było odprężenie stosunków w tym kierunku, aby narodowo-socjalistycznie myśląca część niemiecko-austriackiego narodu mogła podobnie jak inni obywatele państwa w ramach obowiązujących ustaw posiadać te same prawa. Wskazał on na przeprowadzenie ogólnej amnestii i na bliższe porozumienie obydwu państw, wynikające ze ściślejszych przyjaznych stosunków w różnych dziedzinach możliwie współpracy politycznej, osobowej i rzeczowo-gospodarczej.

To wszystko — oświadczył kanclerz — jest wypełnione w ramach układu z 11 lipca. Kanclerz jest przekonany, że przez układ z Austrią daje przyczynek do pokoju europejskiego. Wobec oburzenia zagranicy z tym większym uzasadnieniem uważać można, że układ ten jest dobry i słuszny.

Kończąc swe przemówienie, kanclerz raz jeszcze powrócił do stosunków z Włochami i Japonią, życząc sobie, aby współpraca z tymi dwoma państwami coraz bardziej się wzmacniała we wspólnej obronie przed niebezpieczeństwem, które Niemcy widzą w bolszewiźmie i w zdecydowanej woli przeciwstawienia się Kominternowi.

Mowę swoją, która trwała pełne trzy godziny, kanclerz Hitler wygłosił z niezwykłą swadą oratorską. Mowa powita na została długotrwałymi hucznymi oklaskami nie tylko przez posłów, lecz i przez całą galerię. Zwracał przy tym uwagę fakt, że w loży dyplomatycznej ustęp dotyczący stosunków z Austrią oklaskiwał m. in. poseł austriacki.

Posiedzenie zamknął marszałek Goering, zwracając się do kanclerza ze słowami podziękowania.

Owacje w Wiedniu.

Wiedeń, 21. 2. (PAT). Wkrótce po zakończeniu mowy Hitlera na ulicach Wiednia zaczęły się gromadzić tysięczne tłumy, które z okrzykami na cześć Hitlera i śpiewami hymnów niemieckich zdążały do poselstwa niemieckiego. Podwójny gęsty kordon policji ustawił się na wszystkich ulicach, prowadzących do poselstwa, nie dopuszczając demonstrantów. W całym szeregu okien wywieszono flagi z swastykami. Niektórzy mieszkańcy z otwartych okien witali tłumy pozdrowieniem hitlerowskim.

Na wczoraj wieczorem została zwołana konferencja naczelnych redaktorów gazet austriackich u szefa prasy płk. Adama celem wydania odpowiednich instrukcji i inspirowania jutrzejszych artykułów, mających komentować mowę Hitlera, a specjalnie ustęp jej dotyczący Austrii

Rada S. P. O. S.

W niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Sekretariatu Porozumiewawczego Organizacji Społecznych z udziałem gen. Michała Karaszewicz-Tokarzewskiego. Posiedzenie miało charakter sprawozdawczo-pożegnalny.

Wybór nowego przewodniczącego od będzie się na walnym zgromadzeniu Sekretariatu w dniu 20 marca br.

JÓZEF BIENIASZ. 16

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Jednego razu, gdy siedział skulony we wnęce między pniem a konarem i rozmyślał, jakby najlepiej dobrać się do pszczelich skarbów, usłyszał sapanie, a w chwilę później kudłaty olbrzym począł się wspinać ku górze. Na widok istnej góry mięsa, zdążającej ku jego skrytce, rabuś zadrżał po raz pierwszy ze strachu. Nie wątpił, że celem wyprawy wielkozwierza, stokroć od niego potężniejszego, było właśnie jego mięso. On pożerał innych, od siebie słabszych, dziś przychodziła kolej na niego. Do łba mu nie przyszło, żeby ową sapiącą bestię zjęciła, podobnie jak jego, dziupla z pszczelim dorobkiem. Jako tchórz, obracający się w innym świecie czworonogów i rozumujący innymi kategoriami, nie spotykając nigdy niedźwiedzi, nie mógł wiedzieć, że to właśnie miś, taki sam jak on smakosz, wdrapuje się w tej chwili na drzewo, by uraczyć słodyczą swe podniebienie.

Łasicowaty skurczył się. Żeby mógł, schowałby się do własnego brzucha. Kiedy indziej zuchwalec i śmiałek, teraz trząsł się jak zgoniony szarak. Łypał wokół ślepiami, szukał drogi do ucieczki. Nadaremnie. Jego pech chciał, że miodna dziupla mieściła się u szczytu uschniętego pnia jedli, strzaskanej ongiś przez piorun. Z gałęzi sterczały jeno krótkie kikuty. Nie pozostawało nic innego, jak bronić się do ostateczności, lub skoczyć na ziemię, gdzie drugi jego pech kazał się usadowić kilku takim samym kudłatym bryłom, jak ta, co się wspinała na drzewo.

Czarny nos nowoprzybyłego dosięgał właśnie szczytu, gdy łasicowaty jakby się nagle zbiesił. Widząc, że nie umknie i że za chwilę znajdzie pochowek w paszczy olbrzyma, wparł się tylnymi łapami w konar, a przednimi zaatakował z furią sapiącego kudłacza, któremu rozorał łeb. Tamten zdziwił się niespodziewanej napaści. Jako dwulatek, bywalec i ekspert, co z niejednej barci miód wybierał, oczekiwał z niejakim strachem dziesiątków ukłuć skrzydlatych złośnic i krótkimi uszkami łowił uważnie, czy nie usłyszy dobrze znanego brzęku, który przejmie zdenerwowaniem nawet waleczne serce niedźwiedzie. Tymczasem miast ukłuć, spadły mu na łeb pazury nieznanej bestii.

Miś, nieskory do gniewu, tym razem oburzył się rzetelnie. Kiedy indziej zlekceważyłby takiego przeciwnika, a co najwyżej, zdzieliłby łapą. Ale w dzisiejszej napaści dorozumiał się czegoś więcej. Ktoś usiłował bronić dostępu do miodu, największego niedźwiedziego przysmaku, lub sam zjeść bez jego udziału. Więc ryknął wściekle i ślepiami poszukał wroga, którego już przedtem zwietrzyły jego chrapy. Ujrzał napuszony kłębek o biało-żółtym gniewnie wykrzywionym pysku i parę błyszczących ślepiów, wlepionych groźnie w siebie. Nie posiadając się z gniewu, niedźwiedź dźwignął się wyżej i już, już dosięgał łapą złośliwe licho, gdy ono odrzuciło się nagle i rzygnęło mu w sam nos okropnie cuchnącą cieczą.

To już było nad niedźwiedzie siły i wytrzymałość. Skóra misia zniosłaby najboleśniejsze razy, ale nos, ów naczelny a tak szlachetny organ wszystkich kudłaczów, parsknął z potwornego obrzydzenia. Obrzydzenie było tak wielkie, że niedźwiedź, miast złazić statecznie z drzewa, jak to jest w jego obyczaju, stoczył się na ziemię niby kula, aż w nim jękło.

Towarzysze, chcąc dociec, co się stało ich bratu, otoczyli go kołem, ale wnet odskoczyli daleko, fukając w sposób wyrażający jak gdyby zgorszenie. Ich nosy zwietrzyły także wraży fetor. Pomrukując gniewnie, przysiadłszy opodal na kudłatych portkach, bezradne wobec wstrętnej woni, podczas gdy ich brat, dotknięty takim nieszczęściem, starał się ją nadaremnie usunąć z nosa łapami.

A niegodziwy zwycięzca siedział spokojnie na drzewie i obserwował skonsternowanych kudłaczów. Gdyby był człowiekiem — śmiałby się...

(C. d. n.)

Dokoła porozumienia Londynu z Rzymem.

Londyn. 21. 2. (PAT.). Redaktor dyplomatyczny „Observera“ przewiduje, iż ambasador włoski Grandi w poniedziałek rano odbędzie ważne rozmowy z premierem Nevillem Chamberlainem i z ministrem spraw zagr. Edenem. Tematem ich ma być sprawa porozumienia włosko-angielskiego. Rząd brytyjski jest rzekomo gotów uznać suwerenność Włoch nad Abisynią.

Zjazd Krechowiaków w Warszawie.

Warszawa, 21. 2. (PAT) Wczoraj, jako w pierwszą niedzielę po 20-tej rocznicy śmierci bohaterskiego dowódcy i szefa pierwszego pułku ułanów krechowieckich, śp. płk. Bolesława Mościckiego, odbył się zjazd Koła Krechowiaków. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem przed wielkim ołtarzem w kościele Św. Krzyża. Po nabożeństwie zebrani udali się do podziemi kościoła, gdzie spoczywają zwłoki śp. płk. B. Mościckiego. Tu oddano hołd bohaterskiemu dowódcy i szefowi 1 pułku ułanów krechowieckich oraz złożono na jego grobie kwiaty.

Obrady zjazdu Koła Krechowiaków rozpoczęły się o godz. 11.30 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. — Zjazd otworzył prezes Koła gen dyw. Stefan Suszyński.

Płk. Podhorski powitał przybyłych przedstawicieli Koła ułanów Beliny, szwoleżerów J. P., ułanów jazłowieckich, pułku ułanów grochowskich, legionu Pułaskiego, pierwszego korpusu wschodniego, podchorążych „rocznika szarży pod Krechowicami“ i in. Z kolei wygłosili referaty rtm. Dziewanowski — „Wspomnienia o śp. płk. Bolesławie Mościckim“, senator Bisping — „Ostatnia wyprawa śp. płk. Mościckiego“ oraz ppłk. Litewski pt. „Ideologia 1 pułku ułanów Krechowieckich“.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i Pana Ministra spr. wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego. Następnie sprawozdania z działalności zarządu Koła złożył sekr. gen. inż. Stachowicz, finansowe skarbnik Młynarski, wybrano nowy zarząd Koła.

BRYTYJSKA MISJA W LIZBONIE.

Lizbona. 21. 2. (PAT.) Brytyjska misja wojskową pod kierunkiem admirała Wodenhouse przybyła wczoraj wieczorem do Lizbony.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

VI. Km. 1877/37 i 242/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. VI. Władysław Łowicki, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1938 o godz. 9-tej przy ul. Ormiańskiej 13, a o godz. 10.30 przy ul. Kłuszyńskiej 3 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z fortepianów, fisharmonii i urządzenia domowego. Ruchomości można przeglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. **Rewiru VI.**

Lwów, 21 lutego 1938. 545K

VIII. Km. 1334/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rew. VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Grottgera 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go lutego 1938 r. o godzinie 11-tej przed południem we Lwowie przy ul. Chrzanowskiej 10, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, aparatu radiowego, fortepianu, auta osobowego itp. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.

Lwów, 1 lutego 1938. 535K

II. Km. 1485/37, II. Km. 1292/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rewiru II. obwieszcza, że dnia 22 marca 1938 o godzinie 9-tej 30 minut przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Krzywczyce, Jałowiec 328 obecnie (ul. Koszowa L. 15) obj. whl. 862 i 865 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce, prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużniczki Heleny Halkiewicz własnej, a składającej się: 1) na whl. 862 pgr. lk. 1440/8 o pow. 208 s. kw., 2) whl. 865 z pgr. lk. 1460/5 o pow. 41 s. kw., na których znajduje się: 1) na whl. 862 dom czynszowy, mieszkalny, murowany kryty blachą, częściowo parterowy, częściowo jednopiętrowy z werandą, zewnątrz nie otynkowany, 2) szopa, 3) ustępy drewniane, kryte blachą, 4) 17 szczepów, 5) 40 krzewów owocowych, 6) ławka, 7) altana, 8) buda dla psa. 9) trzepak, 10) chodnik betonowy, 11) parkan, 2) na whl. 865 — 1) 2 brzozy, 2) trzy szczepy, 3) 10 krzewów owoocowych, 4) parkan, 5) ławka — ocenionej ad 1) na 16.258 zł., zaś ad 2) na 678 zł. 60 gr. Cena wywołania wynosi ad 1) 12.193 zł. 50 gr., ad 2) 508 zł. 95 gr., rękojmię w wysok. ad 1) 1.626 zł., ad 2) 68 zł. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części sumy giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne do wiadomości. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny ósmej do piętnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i instytucji publiczn powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru II.

Lwów, 17 grudnia 1937. 516

II. Km. 1879/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju, ul Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1938 r. o godz. 9 w Strzałkowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Masy spad. po śp. Józefie Brunickim, składających się z: biurko stare, pult. 4 komody, 12 krzeseł, fotel-taboret, 5 foteli różnych, kredens dębowy, 8 stołów, 10 kilimów, lampa wisząca mosiężna, 4 szafy, 6 różnych dywanów, 10 skór z dzików, zegar stojący z mosiężną podstawą, zegarek stojący, 1 zegarek mały, zegar o 4 słupach bocznych, waza na podstawie czarnej, 1/2 m. wysokiej, 23 różnych obrazów, 2 ławki, obraz Jerzy Kossak, łóżka z 3 materacami, umywalnia z miednicą i 2 dzbanami, 2 skóry wyprawione, 25 sągów drzewa bukowego, 3 szafy oszklone, 16 tom. Lexikon Mayera, 10 Sztuki Piękne, 3 Polskie Dzieje Kultury, 5 Historia Powszechna, 1 Wielka Wojna, 2 klacze maści gniadej, 5 cieląt żółto-białych, 1 byczek żółto-biały i 10 sągów drzewa bukowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Stryj, 20 stycznia 1938. 537K

Km. 203/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Haliczu Kazimierz Hołówka, mający kancelarię w Haliczu na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1938 o godz. 10-ej w Haliczu Sąd grodzki odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Oziasa Friedmana i Reginy Friedman w Jezupolu nieruchomość objęta whl. 325 składająca się z pgr. pb. 467 i pgr. lkat. 793/1 gminy kat. Jezupol po połowie własnej. Parcela pgr. pb. 467 została oszacowana na 178 zł., ogród pgr. lkat. 793/1 została oszacowana na 120 zł., szopa z drzewa miękkiego została oszacowana na 20 zł., mur betonowy został oszacowany na 8 zł. Dom mieszkalny z cegieł zbudowany dach kryty blachą o 4 izbach został oszacowany na kwotę 8000 zł. Razem 8.326 zł. Powyższa nieruchomość ma księgę urządzoną hipoteczną i miejsce przechowania tej księgi jest Sąd grodzki Halicz. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8326, cena zaś wywołania wynosi zł. 5550. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 832 gr. 60. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Haliczu sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Halicz, 26 stycznia 1938. 538K

VIII. Km. 142/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rew. VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Grottgera 10 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3-go marca 1938 r. i ewent. w dni następne, o godzinie 13-tej we Lwowie przy ul. Kopernika 15 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia biurowego, pałacu, antyków itp. wartości ponad 500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.

Lwów, 19 lutego 1938. 536K

I. Km 829/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rewiru I. na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 4 kwietnia 1938 o godzinie 9 minut 30 odbędzie się w sali posiedzeń Nr. 23 Sądu grodzkiego w Złoczowie licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 163 gm. kat. Złoczów, składającej się z pb. 2380, na której pobudowana jest 2-piętrowa kamienica czynszowa znajdująca się przy ulicy Sokoła l. orj. 18. Sprzedać się mająca realność stanowi własność Dra Teodora Wania i Katarzyny z Czerlinków Wanio po połowie, posiada urządzoną księgę gruntową w Sądzie okręgowym w Złoczowie i została oszacowana na kwotę 89.462 zł. 05 gr., zaś sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 67.096 zł. 54 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 8.946 zł. 21 gr. w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, przy czym papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie postępowania. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie grodzkim w Złoczowie. Urząd Skarbowy w Złoczowie i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Złoczowie jako władzę, względnie instytucję publiczną powołaną do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publ. wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Złoczów, 12 lutego 1938. 509K

II. Km. 965/37. Obwieszczenie o I. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rewiru II. Józef Bubella, urzędujący przy ul. Kościuszki 28 na zasadzie art. 676 § 1 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 1 kwietnia 1938 od godziny 10-ej rano w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości położonej w gminie Sanok I. Rynek 3 obj. whl. 308 ks. gr. gm. Sanok I. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej Scheindli Chawy 2 im. Hochdorf w połowie własnej, składającej się z kamienicy jednopiętrowej, blachą krytej, na fundamentach z kamienia częściowo podpiwniczonej starej, zawierającej w parterze trzy lokale sklepowe, szynkownię z nyżą i pokojem, oraz magazyn, a na piętrze cztery pokoje i trzy kuchnie, dobudówki zawierającej dwa prymitywne wychodki, murowanej krytej blachą, komórki drewnianej krytej blachą, zniszczonej, oparkanienia od ul. Łaziennej, oraz parc. bud. 225/1 i 225/2 o łącznej powierzchni 473 m kw., oszacowanej na łączną kwotę zł. 30.500, z czego połowa Scheindli Chawy 2 im. Hochdorf na zł. 15.250. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 11.437.50. W myśl art. 686 kpc. przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie zł. 1525 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-och tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku. Wszystkie Władze i Instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. 494K

I. Km. 27/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 marca 1938 o godzinie 9-ej w Jagielnicy odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Abrahama Werfla, składających się z 388.90 mtr. różnych towarów bławatnych, z trzech kap na łóżka i dwóch dużych chustek wełnianych, oszacowanych na łączną sumę 679 zł. 60 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Czortków, 18 lutego 1938. 539K

Km. 1329/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Kopyczyńcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1938 o godz. 11-ej w Uwiśle odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Cieńskiego, składających się z 50 q pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1250. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kopyczyńce, 16 lutego 1938. 526K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 97/37. Stanisław Spytkowski, syn Władysława i Józefy, urodzony 8 maja 1893 roku w Krzeszowicach i tam przynależny, żołnierz 13 pp. b. armii austr. zaginął w czasie wojny światowej w roku 1918 na froncie albańskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy cyw. zarządza się na wniosek Józefy 1-o Spytkowskiej 2-o Bigajowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Stanisława Spytkowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Pół roku po dniu ogłoszenia niniejszego edyktu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Wydział I. cyw.

W Krakowie, dnia 29 grudnia 1937. 513

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Witold Majewski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.